



Kursy specjalne Cichociemnych

Ryszard M. Zając

foto: eltiadwersji.org

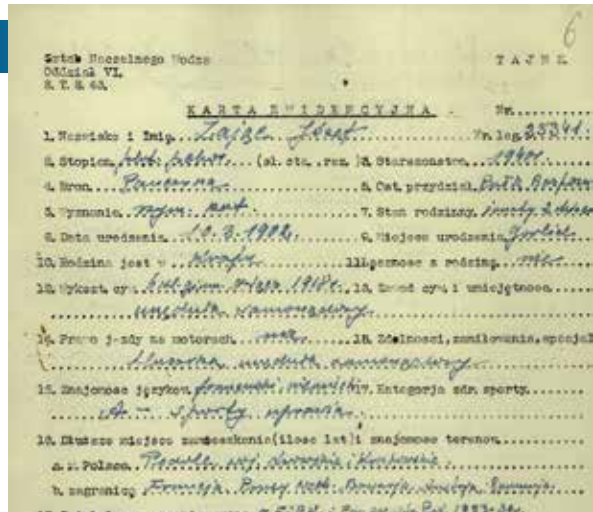
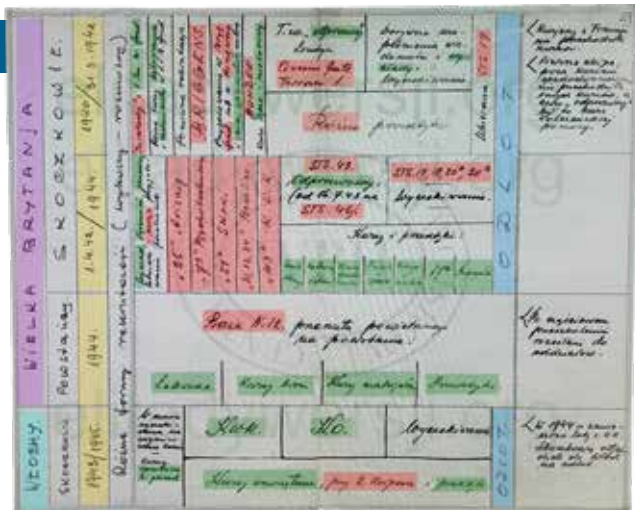
Wstępne szkolenie spadochronowe, Largo House

Problematyka szkolenia Cichociemnych jest obecna od dość dawna w literaturze przedmiotu. Jednak do dzisiaj nie ustalono wszystkich danych, w tym szczególnie podstawowych informacji – który Cichociemny, jakie kursy specjalne ukończył. Problem wynika z fragmentarycznych danych źródłowych w teczках personalnych Cichociemnych. Po raz pierwszy spróbujemy zmierzyć się z tym zagadnieniem. Warto także dodać, że Cichociemny Przemysław Bystrzycki już po wojnie obliczył, że według ówczesnych cen, koszt wyszkolenia i przerzutu do Polski jednego cichociemnego wynosił około miliona złotych.

Instruktor kursu odprawowego, późniejszy Cichociemny i szef wywiadu Armii Krajowej mjr / płk dypl. Kazimierz Iranek-Osmecki wspominał – Kraj żądał przeszkolonych instruktorów, obeznanych z nowoczesnym sprzętem, jaki miał być dostarczony z Zachodu. Ponadto mieli oni być przygotowani pod względem technicznym i taktycznym do wykonywania i kierowania akcją sabotażową, dywersyjną i partyzancką. Żądano też, przysłania mechaników i instruktorów radiotelegrafii, jak również oficerów wywiadowczych ze znajomością różnych działów niemieckiego wojska, lotnictwa i marynarki wojennej,

ponadto oficerów sztabowych na stanowiska dowódcze. Szkolenie spadochroniarzy musiało więc się odbywać w bardzo rozległym wachlarzu rzemiosła żołnierskiego.

Przystąpiono do werbowania ochotników i wszechstronnego ich szkolenia na najrozmaitszych kursach, zależnie od przeznaczenia kandydata do danej specjalności. Każdy z ochotników musiał oczywiście ukończyć kurs spadochronowy. Ostatecznym oszlifowaniem był tzw. kurs odprawowy. Zaznajamiano na nim z warunkami panującymi w kraju, rodzajami niemieckich służb bezpieczeństwa i zasadami życia konspiracyjnego. [...] (Kazimierz Ira-



1. uproszczony diagram rekrutacji i szkolenia Cichociemnych, sporządzony przez Oddział VI (Specjalny) Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie Londyn 26 czerwca 1946, (CAW- WBH sygn. II.52.359.29), Kolory dodane przez autora artykułu: zielone – kursy, czerwone – ośrodki szkoleniowe; skróty oznaczają: k.w.k – kurs walki konspiracyjnej, k.o. – kurs odprawowy, STS – Special Training School (Specjalna Szkoła Treningowa) czyli ośrodek szkoleniowy SOE.
Uwaga: diagram nie obejmuje wszystkich kursów, a także nie obejmuje wszystkich ośrodków.
2. Dokument potwierdzający ukończenie kursu w STS 43 Audley End

foi. etnadywersji.org

nek-Osmecki, Emisariusz Antoni, Editions Spotkania, Paryż 1985, s. 159-160).

Wbrew rozpowszechnionej narracji, nie było jednego „kursu cichociemnego”. Istotą żołnierza wojsk specjalnych jest wielospecjalistyczność. Nigdy zatem nie było (i nie jest) możliwe wyszkolenie „specjalsa” podczas jednego kursu. Oczywiście dotyczy to także Cichociemnych.

Kursy zasadnicze

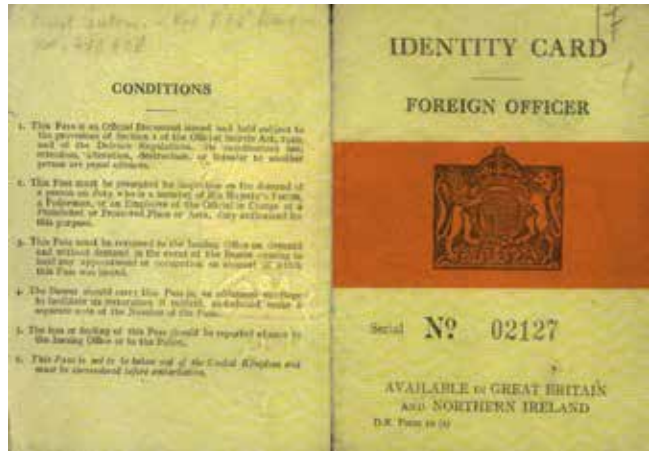
Dane zbiorcze nt. szkoleń są stosunkowo dobrze ustalone. Wiadomo, że Cichociemnych podczas II wojny św. szkolono w ok. 30 specjalnościach w ok. 50 ośrodkach szkoleniowych, głównie w Wielkiej Brytanii, ale także we Włoszech. Typowa ścieżka szkoleniowa Cichociemnego obejmowała, w zakresie kursów zasadniczych:

- Kurs zaprawowy, czyli dywersyjno-strzelecko-minerski, w obu lokalizacjach (Inverlochy Castle oraz Garramour), rozpoczynał proces szkolenia, ukończyło go łącznie 282 kandydatów na Cichociemnych;
- Kurs spadochronowy, tj. wstępne szkolenie spadochronowe w trzech lokalizacjach (Largo House, Ringway, Ostuni) oraz

skoki w dwóch lokalizacjach (Ringway, Brindisi), ukończyło go łącznie 703 kandydatów na Cichociemnych;

- Kurs walki konspiracyjnej, w trzech lokalizacjach (Briggens, Audley End, Ostuni), ukończyło go łącznie 530 kandydatów na Cichociemnych, przy czym w tym kursie z reguły nie uczestniczyli łącznościowcy oraz specjaliści wywiadu;
- Kurs odprawowy, w czterech lokalizacjach (Londyn, Audley End, Michley, Ostuni), kończący proces szkolenia, ukończyło go łącznie 606 kandydatów na Cichociemnych;

W okresie przygotowawczym fundamentalnym celem szkolenia było poprawienie kondycji fizycznej kandydatów na Cichociemnych, a także wyszkolenie do walki bronią, nożem czy też walki wręcz oraz dżu-dżitsu. Podczas kursu zaprawowego instruktorami byli m.in. kpt. William Ewart Fairbairn oraz Eric Anthony Sykes, oficerowie i twórcy *Shanghai Riot Squad* – jednostki sił specjalnych szanghajskiej policji (pierwszej na świecie jednostki typu SWAT), walczącej m.in. z chińską mafią.



Dokument z kursu dywersyjno-strzelecko-minerskiego w STS 25 Garramour

Rewers brytyjskiego dokumentu tożsamości – identity card

Na tym kursie kandydatów na Cichociemnych obowiązywał zakaz wchodzenia gdziekolwiek bramą, drzwiami lub furtkami, skakali więc przez płot i wchodzili oknami. W Briggens kandydaci na Cichociemnych uczyli się m.in. pokonywać płot o wysokości 4,5 metra. Początkowo wydawało im się to niemożliwe. Potem bez problemu skakali przez ten płot kilkanaście razy dziennie przez tzw. naskok. Podczas kursu zaprawowego w Garramour uczono także tzw. strzelania instynktownego, czyli bez celowania, w zwarciu. Była to nowatorska wówczas technika, zwana potem *Point Shooting*, obecnie stosowana w szkoleniu wszystkich służb specjalnych na świecie.

Umiejętność tę ćwiczano także podczas kursu walki konspiracyjnej w Audley End. Cichociemny mjr cc. Ryszard Nuszkiewicz wspominał – [...] *strzelanie instynktowne z pistoletów i automatów stało się chlebem powszednim. Aplikowany cykl ćwiczeń obejmował najpierw strzelanie do pojedynczych sylwetek, później do kilku rozlokowanych na widocznym miejscu lub pojawiających się niespodziewanie z różnych stron. Strzelano w dzień i w nocy, w pomieszczeniach zamkniętych, w lasach, w wozach, w marszu i w biegu, do wyskakujących i znikających w sekundzie sylwetek, do oświetlonych na moment celów, do palących się świec. Skutki takiego szkolenia*

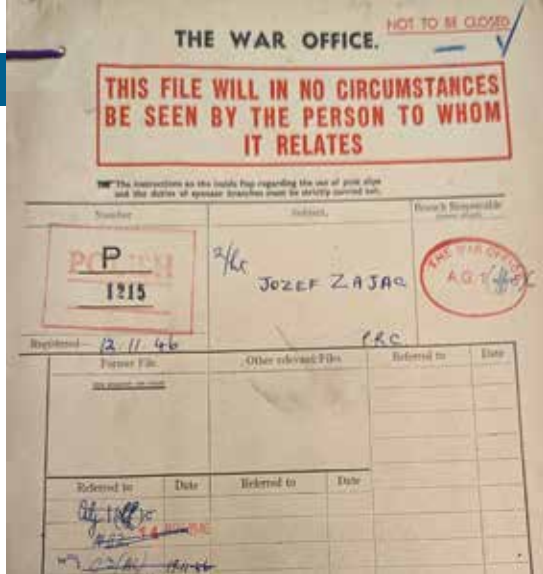
były widoczne. Niemal każdy potrafił z jednego magazynku ostrzelać trafnie w ciągu kilku sekund około pięciu celów. (Ryszard Nuszkiewicz, Uparci, IW PAX Warszawa, ISBN 83-211-0465-7, s. 112-113)

Niekompletne dane

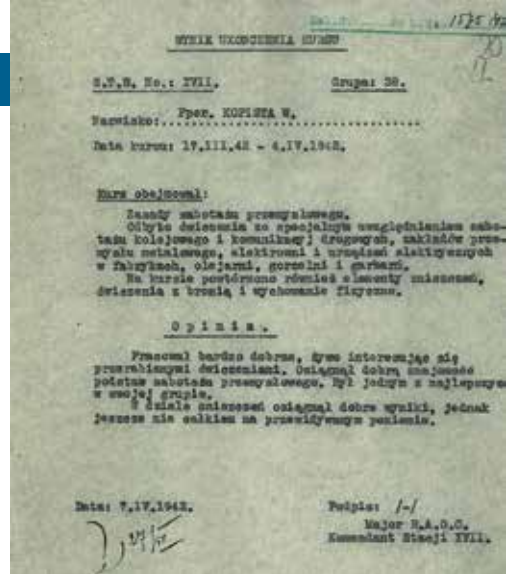
Niestety, nawet w zakresie czterech podstawowych, zasadniczych kursów specjalnych brak precyzyjnych danych o każdym z Cichociemnych. Krzysztof Tochman w swoim „Słowniku Biograficznym Cichociemnych”, zapewne z braku źródeł, pominął całkowicie tę problematykę, poprzestając na wstawieniu do każdego z biogramów nieprawdziwej formułki „odbył szkolenie konspiracyjne ze specjalnością w...”. Szkolenie nie było „konspiracyjne”, lecz tajne i przygotowywało do pracy w konspiracji. Ani Wielka Brytania, ani Włochy w okresie szkolenia nie znajdowały się pod okupacją.

W pokaznym zbiorze dokumentów Oddziału VI (Specjalnego) obejmującym 21,3 m.b. akt, tj. 502 teczki, znajdującym się w Centralnym Archiwum Wojskowym – Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie (sygn. II.52) próżno szukać danych dotyczących szkolenia Cichociemnych. Jedyne w teście opisanej jako „Obsada personalna oficerów [...]” udało mi się odkryć cenny diagram nt. rekrutacji i szkolenia Cichociem-

fot. elitaubwarsji.org



Fragment pierwszej stronyteczki Cichociemnego por. cc Józefa Zajaca w brytyjskim Ministerstwie Obrony



Dokument ukończenia kursu sabotażu w STS 17 przez Cichociemnego mjr cc Wacława Kopisto

nych, sporządzony przez oficera Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie, 26 czerwca 1946 r., (CAW sygn. II.52.359.29). Danych o szkoleniu poszczególnych Cichociemnych brak.

Podobnie w tezkach personalnych Cichociemnych znajdujących się w brytyjskim Ministerstwie Obrony. Wydawałoby się, że kluczowe informacje nt. szkolenia każdego Cichociemnego powinny znaleźć się w tezce personalnej, przechowywanej w Studium Polski Podziemnej w Londynie. Dokonałem kwerendy tezek wszystkich Cichociemnych. Znajdują się w nich rozmaite dokumenty, w części dotyczące ukończonych kursów specjalnych przez danego Cichociemnego. Nietrudno jednak zauważyć, że są to dane niepełne – na pewno brakuje w nich kompletnych danych o szkoleniu spadochronowym. Tylko sporadycznie odnotowano w niektórych z nich np. ukończenie wstępnego kursu spadochronowego w ośrodku 1 SBS Largo House. W niektórych przypadkach całkiem brak informacji o jakimkolwiek szkoleniu spadochronowym, choć wiadomo, że dany Cichociemny takie kursy specjalne ukończył zarówno w Largo House, jak i w Ringway.

W tezkach personalnych Cichociemnych kompletnie brak informacji o tajemniczym,

brytyjskim kursie badań psychotechnicznych, organizowanym w STS 7a k. Guildford. Gdyby opierać się na informacjach zawartych w tezkach, należałoby przyjąć, że żaden Cichociemny takiego kursu nie ukończył, co oczywiście nie może być zgodne z prawdą. Bardzo „dziurawe” są informacje nt. wstępnego szkolenia spadochronowego kandydatów na Cichociemnych w ośrodku 1 SBS Largo House. Dokumenty personalne Cichociemnych zawierają takie informacje tylko o 54 Cichociemnych, choć wiadomo, iż szkolili się tam prawie wszyscy.

Kursy specjalnościowe, uzupełniające i praktyki

Niestety, znaczne braki w dokumentach personalnych dotyczą także pozostałej ścieżki szkoleniowej Cichociemnych, obejmującej kursy specjalnościowe, uzupełniające i praktyki. Według nich, Cichociemni ukończyli zaledwie 127 kursów specjalnościowych. Dane te są rozbieżne ze znanymi informacjami dotyczącymi specjalności Cichociemnych. Wiadomo, że 50 z nich specjalizowało się w łączności, 37 w wywiadzie, 24 w pracach sztabowych, 22 w lotnictwie, 11 w broni pancernej, 3 w tzw. legalizacji, tj. fałszowaniu dokumentów. Nie licząc specjalistów dywersji, daje nam to liczbę 147 Cichociemnych.



Szkolenie spadochronowe, Largo House

Oddział Specjalny Sztabu N.W.
Kurs Odprawowy.
N.W. dnia 17.11.1943 r.

R. 10
1033

O P I E K A

Stopień... kpt. pchor. Nr. ew. wojak. 1033

Nazwisko... Zajęca Imię... Józef

Przebieg choroby...
Przebieg choroby i prac. w kraju.
Przebieg choroby i prac. w kraju. wysokie powanie dysplazji.
Przebieg choroby i prac. w kraju.

Opinię wystawiono na podstawie danych z odprawy instruktorckiej
Sztabu Odprawowego.

Dowódca Kursu Odprawowego:
Jan Lipiński
Kapitan.

*Dokument potwierdzający ukończenie przez
por. cc Józefa Zajęca kursu odprawowego,
kończącego cały proces szkolenia*

Kursów specjalnościowych nie potrzebowali także: spec od łączności Cichociemny kpt. cc. Mieczysław Szczepański czy też mjr cc. Bogusław Wolniak, organizator oraz instruktor ośrodka wyszkolenia Cichociemnych łącznościowców, a także dowódca ośrodka radiowego w Ośrodku Wyszkolenia nr 10 w Ostunii. Jeden z dwóch pierwszych Cichociemnych, którzy skoczyli do Polski – rtm. cc. Józef Zabielski – był specjalistą, także instruktorem tzw. bytowania, czyli sztuki przetrwania, survivalu. Nie musiał zatem być dodatkowo szkolonym na kursie specjalnościowym w tym zakresie. Warto jednak zauważyć, że wchodzący w zakres praktyk słynny kurs „korzonkowy” (przetrwania), choć wydaje nam się dość powszechny, został odnotowany w dokumentach personalnych zaledwie tylko jednego Cichociemnego – płk. cc. Jana Piwnika. Jest oczywiste, że także w tym zakresie dokumenty personalne Cichociemnych nie są kompletne.

To trochę dla mnie zaskakujące, bo jak ustaliłem, spośród teczek personalnych wszystkich Cichociemnych, najwięcej dokumentów potwierdzających ukończone szkolenia znajduje się w aktach personalnych mojego Dziadka, Cichociemnego por. cc. Józefa Zajęca. Według nich ukończył dziesięć kursów specjalnych, choć w dokumentacji nie ma słowa np. o ukończonych praktykach. To największa „biała plama” w dokumentacji dotyczącej szkoleń Cichociemnych. Choć wiadomo, że odbywali kursy praktyczne

np. w zakresie kolejnictwa czy w fabrykach samochodowych w Lethworth, piekarskie i cukiernicze w Cambridge, czy na fermach ogrodniczych w Hertford – w dokumentacji personalnej Cichociemnych nie ma o tym słowa. Z praktyk odnotowano jedynie ukończenie kursów sportowych tylko w siedmiu (sic!) przypadkach.

Z informacji zebranych z różnych źródeł udało się ustalić, że w zakresie kursów uzupełniających 23 Cichociemnych ukończyło kurs Wyższej Szkoły Wojennej. Wśród kursów tej grupy szkoleniowej warto odnotować, że z dokumentów personalnych Cichociemnych wynika, iż 86 Cichociemnych ukończyło kurs podstaw wywiadu, organizowany w Bealieu. Dość wysoka liczba absolwentów tego kursu nie daje jednak pewności, że dane te są kompletne.

Z dokumentów personalnych Cichociemnych wynika, że 314 Cichociemnych ukończyło 1374 kursy specjalne (w tym 934 kursy zasadnicze), czyli średnio więcej niż cztery kursy każdy. Dane te w mojej ocenie są rażąco zaniżone, jak oceniam, co najmniej o połowę. Na ustalenie kompletnych informacji o wszystkich szkoleniach Cichociemnych przyjdzie nam jednak poczekać. Znajdują się one bowiem w archiwum brytyjskiej Special Operations Executive (SOE), które po wojnie zostały utajnione w większości na 70, ale także na sto lat (sic!) ■

*Autor jest wnukiem Cichociemnego,
twórcą portalu elitadywersji.org*